

PROBLEMY WYPOCZYNEKU
OSÓB III-GO WIEKU W POLSCE

Maria BYSZEWSKA

Krystyna JELNICKA

Zygmunt SKÓRZYŃSKI

PROBLEMY TURYSTYKI I WYPOCZYNEKU OSÓB III-GO WIEKU
W ŚWIELE BADAŃ ANKIETOWYCH

Opracowanie w ramach
tematu badawczego 01-03

"Potrzeby turystyczne ludności wieku poprodukcyjnego
i stan ich zaspakajania" /wstępne studium problemu/

Kierownik Zespołu: Zygmunt SKÓRZYŃSKI

W a r s z a w a 1982

do użytku wewnętrznego



5682

52

S P I S T R E Ś C I

- I. WPROWADZENIE - K. Jelnicka
- Z. Skórzyński
- II. PROBLEMY WYPOCZYNKU W OŚRODKACH
 WZASOWYCH W ŚWIETLE OPINII BADANYCH
1. Problemy związane z uzyskaniem
 skierowań na wczasy - M. Byszewska
2. Problemy związane z dojazdem
 do miejsca wypoczynku - M. Byszewska
3. Problemy związane z zakwatero-
 waniem na wczasach - M. Byszewska
4. Problemy związane z wyżywie-
 niem na wczasach - K. Jelnicka
5. Problemy związane z ograni-
 czaniem pobytu na wczasach - K. Jelnicka
6. Preferencje związane z wyja-
 zdem wypoczynkowym - Z. Skórzyński
- III. UWAGI KOŃCOWE - K. Jelnicka

I. W S T Ź P

Opracowanie niniejsze prezentuje wyniki części kompleksowych studiów i badań, poświęconych - ogólnie biorąc - problematyce kultury czasu wolnego, wypoczynku i turystyki osób III-ego wieku w Polsce, podjętych i zrealizowanych w Instytucie Turystyki w Warszawie, w latach 1980-1981, przez zespół pod kierunkiem Zygmunta Skórzyńskiego.

Prace badawcze zespołu autorskiego planowane w swym całokształcie na okres pięcioletni - do 1985 roku - przerwane zostały na przełomie lat 1981 i 1982. Tym samym przeprowadzone w tym okresie studia i badania uznać należy - ogólnie biorąc - za mające charakter wstępnego studium problemu.

Również zainteresowanie badaczy zorientowanych krytycznie w stosunku do dotychczasowych kierunków i doświadczeń polityki społecznej w tej dziedzinie, jak i określone uwarunkowania metodologiczno-techniczne i finansowe własnego warsztatu badawczego Instytutu Turystyki wpłynęły na wybór wiążącej tematyki prac zespołu podjętych w pierwszym okresie planowanych studiów.

Tematyka ta nie objęła więc - w tym czasie - wysoco pracochłonnych badań nad kulturą czasu wolnego emerytów i rencistów, tj. nad kwestią, która stanowi aktualnie w bardzo niewielkim stopniu przedmiot zainteresowania praktycznej polskiej polityki społecznej. Zająto się natomiast w pierwszym rzędzie - z jednej strony - analizą ogólnych uwarunkowań jakości życia i wypoczynku naszych seniorów, zamieszkałych w miastach i na wsi - z drugiej zaś strony - analizą i oceną /w świetle zainteresowanej opinii publicznej/ aktualnie praktykowanej pomocy w organizowaniu dorocznego wypoczynku poza miejscem zamieszkania dla osób III-ego wieku.

Kierowano się w tym przypadku potwierdzeniem że bez dokładnego i szybkiego rozeznania stanu istniejącego trudno jest zajmować się w sposób kompletny sprawą przystosowania np. usług wypoczynkowo-turystycznych do rzeczywistych potrzeb osób starszych. Te ostatnie różnią się przecież niejednokrotnie w sposób zasadniczy od charakteru i jakości potrzeb ludzi znajdujących się jeszcze w pełni sił. Odpowiednie badania empiryczne były więc niezbędne dla wskazania właściwych kierunków reformy w tej dziedzinie, tym bardziej - konkretnie - ta tematyka właściwie nie była dotychczas obejmowana badaniami socjologicznymi.

W konsekwencji wobec wskazanych wyżej założeń w latach 1980 - 1981 przeprowadzono dwa kolejne własne badania ankietowe skierowane do emerytów i rencistów pełniących funkcje bezpośrednich organizatorów turystyki "seniorów" w Polsce a poświęcone zebraniu ich opinii o aktualnych formach organizacji dorocznego wypoczynku wakacyjnego dla osób III-ego wieku, w ramach wczasów. Narzędziem badawczym obu kolejnych badań był kwestionariusz ankiety.

Ankieta rozesłana w 1980 do 106 organizatorów turystyki i wypoczynku w interesującym nas środowisku zawierała pytania dotyczące opinii respondentów na temat takich zagadnień jak:

- dojazd do wypoczynku miejsca wypoczynku wakacyjnego,
- zakwaterowanie w ośrodkach wczasowych,
- wyżywienie na wczasach,
- organizacja samego pobytu na wczasach,
- urządzenie i zagospodarowanie ośrodka wypoczynkowego.

Odszetek zwrotu ankiet uznać należy za bardzo wysoki, wynosił on bowiem 90%.

Następna ankietą rozesyłana w 1981 roku do 103 organizatorów turystyki była nieco bardziej rozbudowana. Poza wyżej wymienionymi zagadnieniami poruszono w niej również kwestie preferencji związanych z wyjazdem na doroczny wypoczynek wakacyjny.

Odszetek zwrotu ankiet był w tym roku znacznie mniejszy, wyniósł bowiem 55%.

Dobór próby miał charakter celowy, a nie losowy, autorom zależało bowiem na zebraniu opinii jakie na temat turystyki i wypoczynku mieli jej organizatorzy i działacze. W następnych latach przewidywaliśmy przeprowadzenie badania wśród samych uczestników. W tym przypadku w grę wchodziłby oczywiście dobór próby losowy, dający podstawy do uogólnienia naszych wyników na całą populację osób starych w Polsce.

Pewna stereotypowość przeważających odpowiedzi stanowiła konsekwencję utrwalonych wzorów w kręgach działaczy społecznych opinii o stale powtarzających się kłopotach związanych z organizacją wypoczynku osób III-ego wieku. Autorzy opracowania nie cofali się jednak przed cytowaniem powtarzających się niekiedy choć różną polszczyzną pisanych opinii na konkretne tematy ze względu na bardzo znaczny charakter krytycznej oceny stanu istniejącego zawartej w całym zebranym materiale ankietowym. Owa forma przedstawienia wyników badań może mieć istotne znaczenie diagnostyczne.

W trakcie realizacji badań korzystaliśmy z pomocy Kierownika Działu Turystyki Kwalifikowanej Zarządu Głównego PTTK mgr Piotra Berżowskiego. Zarówno Jemu jak i wielu innym nie wymienionym z nazwiska osobom które się przyczyniły do przeprowadzenia badania składamy tą drogą serdeczne podziękowania za życzliwą pomoc.

II. PROBLEMY WYPOCZYNKU W OŚRODKACH WZASOWYCH W ŚWIELE OPINII BADANYCH

1. Problemy związane z uzyskaniem skierowania na wczasy

Jeżeli chodzi o sam sposób i rodzaj trudności związanych z uzyskaniem skierowania na wczasy to opinie na ten temat były podzielone. Większość respondentów twierdziła, że istniały spore kłopoty z uzyskaniem skierowań na wczasy. Szczególnie krytykowano trudności w otrzymaniu skierowania w ogóle w okresie letnim, jak również - skierowań do miejscowości pobliskich /unika się w ten sposób męczących podróży/.

Generalnie twierdzono, że Związek Emerytów i Rencistów otrzymuje za mało skierowań, szczególnie dotyczy to mniejszych województw, jeśli są one zaopatrywane w skierowania przez większe ośrodki /np. woj. wałbrzyskie zaopatrywane przez Wrocław - FWP/. Narzekano również na sam wybór miejsc wczasowych.

Oto fragmenty przykładowych odpowiedzi na pytanie ankiety:

- "Tak, trudno jest dostać wczasy. Przyszłowie, kto smaruje to jedzie";
- "Tak, sam sposób załatwiania przydziałów";
- "Dla ludzi starszych niewłaściwe skierowania w okresie zimna, co pogarsza jeszcze stan zdrowia emerytów i rencistów";
- "Tak, najczęściej zbywano ich brakiem lub przydzielono w odległych zakątkach kraju, żeby starający się zrezygnował";
- "Jesienią i zimą wyjeżdżać jest dla emerytów za ciężko";
- "Zupełny brak skierowań na wczasy wypoczynkowe i leczniczne w miesiącach letnich";
- "Mało skierowań na wczasy, nieatrakcyjne miejscowości."

2. Problemy związane z dojazdem do miejsca wypoczynku

Na temat trudności związanych z d o j a z d e m również było dużo uwag krytycznych. Szczególnie narzekano wtedy gdy miejscowości wczasowe znajdowały się w dużej odległości od miejsca zamieszkania co łączyło się z dalekimi podróżami i z przesiadkami. Zarzucano personelowi domów wczasowych za małe zainteresowanie się tym problemem. Praktycznie w dniu przyjazdu i odjazdu wczasowicze zdani byli na łaskę osób poszczególnych i na własne siły. Często brak środków lokomocji utrudniał dostanie się na dworzec lub z dworca do ośrodka wczasowego.

A oto charakterystyczne wypowiedzi samych respondentów:

- "Uciążliwe dojazdy, pochłaniające dużo czasu i mnóstwo energii, łączy się to z trudnościami finansowymi szczególnie tych ze "starego portfela";
- "Zdobycie miejsca w PKS sprawia wiele trudności, stanie w długich kolejkach oraz rezerwacja na kilka tygodni przed wyjazdem";
- "Są niejednokrotnie trudności z dojazdem na wozasy ze względu na odległość danej miejscowości wczasowej";
- "Trudności dojazdowe do miejsca wypoczynku, jest to najbardziej uciążliwy problem: przepełnione pociągi, nie rezerwacja miejsc w pociągach i autobusach dla ludzi starszych, a jeśli się zdarzy - to i tak nie mogą z tego korzystać ponieważ nikt im tego miejsca nie ustąpi";
- "Trudności związane z dojazdem na wozasy są przeważnie przyczyną niewykorzystania wczasów jakie FWP przekazuje na miesiące maj i wrzesień. Są to miejscowości mało atrakcyjne, a bardzo oddalone - uciążliwy dojazd";

- "Podróż jesienią i zimą jest dla rencistów za ciężka, bo muszą ze względu na zimno brać ciepłą garderobę i dźwigać ciężkie walizy";
- "Ludzie w podeszłym wieku niechętnie decydują się na wczasy odległe od miejsca zamieszkania z powodu lęku przed trudnościami podróży i dźwiganiem ciężkiego bagażu";
- "Podróż długa i męcząca o ile się dostaje wczasy bardzo daleko od miejsca zamieszkania, ledwo się zaklimatyzujesz już trzeba wyjeżdżać";
- "Brak środków lokomocji dojazdowych z dworca do miejsca zakwaterowania zwiastuje w porze nocnej".

Również i w tym przypadku opinie nie były jednolite. Z kilku wypowiedzi wynikało, że trudności związane z dojazdem na wczasy nie były bynajmniej przeszkodą decydującą o niewykorzystaniu tychże wczasów.

Na przykład:

- "Uważam, że ten problem absolutnie nie przeszkadza w wyjeździe do sanatorium czy na wczasy, dziesiątki sposobów i możliwości nie powinny utrudnić wyjazdu i być przeszkodą";
- "Nie, przeważnie dojeżdżano autokarem ZNP".

Można więc stwierdzić, że z dojazdem na wczasy nie było kłopotu wtedy tylko gdy zapewniano dojazd do ośrodków wczasowych autokarami zakładów pracy. W innych przypadkach dojazd uważany był przeważnie z oczywistych względów za uciążliwy. Ludziom starszym trudno było odbywać dalekie i męczące podróże. Brak gwarancji uzyskania miejsca przynajmniej siedzącego, perspektywa dźwigania ciężkich walizek z ciepłą odzieżą /jako że w lecie emeryci nie otrzymują skierowań na wczasy/ oraz konieczność poniesienia poważnego wydatku na zakup biletu, wszystko to nie wpływało pozytywnie na wypoczynek ludzi III-ego wieku.

3. Problemy związane z zakwaterowaniem na wczasach

Jeśli chodzi o uwagi odnośnie sposobu zakwaterowania to najczęściej dotyczyły one: liczby osób w pokoju, dobór współwczasowiczów, hałaśliwego sąsiedztwa, zbyt wysokich pięter, niewygodnego zakwaterowania w kwaterach prywatnych oraz jeszcze innych trudności.

Wczasowicze narzekali, że nie mają wpływu na to w jakim pokoju się znajdują, że decyduje o tym jedna osoba, która przydziela pokój w dniu przyjazdu. Bardzo obrazowo określiła ten problem jedna z respondentek: "... znów uśmiech, czekoladka". Wieloosobowe pokoje generalnie były krytykowane i oceniano je bardzo negatywnie: oto kilka charakterystycznych wypowiedzi respondentów na ten temat:

- "Obecnie w większości domów FWP zagęszcza się pokoje do tego stopnia, że nie ma nawet gdzie usiąść, chyba że tylko na własnym łóżku";
- "Bywa, że są cztery, a nawet sześć czy osiem osób";
- "Niejednokrotnie po cztery osoby w pokoju wskutek czego nie można spać";
- "Niewskazane kwatery zbiorowe";
- "Moim marzeniem są pokoje jednoosobowe";
- "Szczycem marzeń nam starszym być samym i gdzie odpocząć";
- "W ostatnich latach zagęszczono pokoje przez liczbę osób, dawniej dwie - dziś trzy, dawniej trzy - dziś cztery";
- "W wielu wypadkach związek otrzymuje pokoje wielosobowe z których nie chce korzystać żadne małżeństwo".

Zdarzały się jednak również rzadkie wypowiedzi, które popierały pokoje dwuosobowe ze względu na bezpieczeństwo w razie wypadku jakiegoś zasląbnienia /druga osoba wtedy może sprowadzić

pomoc/ oraz ze względu na towarzystwo.

Na przykład:

- "... lub więcej osób, lubię towarzystwo, boję się samotności";
- "Czasami przyjemniej w liczniejszym towarzystwie".

Przytoczone przykłady pokazują jak bardzo niepopularne i nie cieszące się powodzeniem są pokoje wieloosobowe ze względu na tworzące się w nich konflikty współżycia.

W wieloosobowym pokoju trzeba liczyć się z każdą osobą, co przy dużej ilości wczasowiczów jest bardzo męczące i uciążliwe.

Aby więc ułatwić spełnienie głównego celu wyjazdu na wczasy jakim jest sam wypoczynek, trzeba zapewnić emerytom mieszkanie w jedno lub dwuosobowych pokojach. Za takimi właśnie warunkami wypowiadała się większość respondentów.

Dodajemy od siebie, że wieloosobowe pokoje są również często bardzo kłopotliwe dla samego ośrodka.

Z problemem liczby osób w pokoju łączy się ściśle sprawa **d o b ó r u w s p ó ł w o z a s o w i c z ó w**, który to dobór jest bardzo ważny a jednocześnie wyjątkowo trudny ze względu na różne nawyki, przyzwyczajenia i upodobania osób starszych. Dobór ten według respondentów był zupełnie przypadkowy i przeważnie dlatego bardzo nieudany. Zły i nieodpowiedni dobór ludzi zakłócał wypoczynek. Szczególnie duże trudności wystąpiły z dopasowaniem współwczasowiczów w pokojach wieloosobowych przez uwzględnienie - **g ł ó w n e** - kryteriów: wieku, wykształcenia, środowiska społecznego i poziomu intelektualnego, pochodzenia, zainteresowań, upodobań oraz przyzwyczajenia, a w efekcie sposobu bycia i kultury wypoczynku. Niedobre towarzystwo w pokoju powodowało całkowite zakłócenie warunków współżycia niezbędnych dla normalnego wypoczynku, wiele konfliktów, nieporozumień, niezgodności i sprzeczek między współlokatorami, a więc wzajemne

przeszkadzanie sobie w odpoczynku. Warto w tym miejscu odwołać się do uwag dotyczących zachowań współmieszkańców, sformułowanych przez osoby ankietowane:

- * "Nierówny poziom wieku i stopnia kultury osobistej";
- "Nie zwraca się uwagi na dobór chorych na astmę";
- "Nie ma doboru, chyba, że z miejsca zamieszkania wyjeżdża kilka osób i te się wzajemnie dobierają już w czasie podróży";
- "Jak ważne jest dobrane towarzystwo, jak cudownie można spędzić ten czas wspólnie, obojętnie ile on trwa";
- "Niewłaściwe i niekulturalne zachowanie";
- "Późne wracanie osób młodych, palenie światła po nocy oraz mycie się co przeszkadza pozostałym współlokatorom w spaniu";
- "Nieprzestrzeganie zasad podstawowej higieny /szczególnie wśród ludzi starszych/ co jest bardzo przykre dla współzamieszkujących";

Badani skarżyli się ponadto na takie minusy wspólnych pokoi i nie-doboru towarzystwa jak:

- "Częste wstawanie i chodzenie w nocy";
- "Palenie papierosów";
- "Chrapanie".

A oto bardzo wymowna opinia dotycząca tego ostatniego przypadku: "Osoby chrapiące to jest makabra i sama spotkałam się z podobnym faktem. Dwa tygodnie bezsenne".

Bardzo krytykowano również brak pokoi dwuosobowych dla małżeństw, co powodowało ich rozdzielanie przez kierowanie do różnych pokoi. Podobnie wyglądała sytuacja z osobami zaprzyjaźnionymi.

Wymienione przykłady wskazywały jak wiele problemów może stworzyć niewłaściwy dobór współwczasowiczów w pokoju, ale

równocześnie wskazywały jak dalece dobór ten w zasadniczym stopniu zależny od osób z kierownictwa ośrodka przydzielających locum.

Wnioski badanych były w tej dziedzinie oczywiste. Nie tylko od wielkości pokoi, lecz również od dobrej woli i podstawowych umiejętności organizacyjnych kadry kierowniczej ośrodka zależała i zależy atmosfera dorocznego wypoczynku, zależą warunki w których współmieszkańcy mogą czuć się ze sobą dobrze, dobrze razem wypoczywać, mieć o czym ze sobą porozmawiać - prowadzić wspólnie dyskusje i t.d.

Alecz jasne - optymalne warunki w tej dziedzinie zapewnić by mogły pokoje jednoosobowe.

W ankiecie postawiono również pytania dotyczące uciążliwości hałaśliwego sąsiedztwa oraz zbyt wysokiego piętra. I tu spotkano się z krytyką. Wiele osób podło hałaśliwe sąsiedztwo jako czynnik wpływający poważnie na chęć wyjeżdżania wypoczynkowego. Narzekano na kwaterowanie osób starszych w lokalach położonych nad dyskotekami lub kawiarniami, gdzie codziennie odbywały się tańce, a co było oczywiście okropnie denerwujące dla osób starszych, lubiących ciszę i spokój. Narzekano również na umieszczanie osób starszych w sąsiedztwie osób młodych w letnich pawilonach, co przeszkadzało całkowicie i uniemożliwiało odpoczynek tych pierwszych ze względu na hałaśliwe zachowanie się osób młodych oraz na głośną muzykę.

Ankietowani postulowali, by maksymalnie wyeliminować hałaśliwe sąsiedztwo i ograniczać hałas, szczególnie po godzinie 22-ej.

Proponowano również, aby ludzi starszych nie lokować blisko młodzieży. W przeciwnym wypadku tak zakłócony wypoczynek powodował, że pobyt na wczasach czy w sanatorium mijał się z celem.

Oto charakterystyczne opinie i skargi respondentów:

- "Urządzanie potańcówek w tym samym budynku do późnych godzin nocnych";
- "Osoby z dziećmi, które na korytarzach często pozostawione bez opieki hałasują oraz mężczyźni pijący alkohol";
- "Można mówić tu o działających w pobliżu odpoczynku restauracji z dancingiem i klubów młodzieżowych, głośnikach rasłowych";
- "Hałas - wieczory przy TV są zawsze scysze - jedni chcą głośno drugim to nie odpowiada, część chce światło inni chcą całkiem lampy wygasić /nie zdrowo dla oczu/. Bardzo często podczas programów TV personel rozmawia głośno na korytarzach, dzieci biegają, nie ma opieki ani autorytetu. Ponadto uderką dla wczasowiczów jest podczas wieczorków zapożnawczych muzyka /kolumny/ ustawione na cały regulator. Siedzi się po 4-ry osoby przy stoliku i trzeba do siebie krzyczeć";
- "Najczęściej radio jest za głośno";
- "Zbyt ni hałas zabawowy wśród młodych przedkużający się po godzinie 22-gej";
- "Zdarza się bardzo często, że w ośrodkach wczasowych a nawet sanatoriach chyba od dawna nie naoliwia się zawiasów drzwiowych od szaf i drzwi co przy korytarzu w wielu pokojach czyni do późnych godzin nocnych nieprzyjemny hałas";
- "Wrzaski uoszującej młodzieży uniemożliwiają wypoczynek";
- "W ogóle w ośrodkach wczasowych wydzielonych miejsc na ciche odpoczynek i godziwe rozrywki jest mało";
- "Brak wydzielonego pomieszczenia uniemożliwia napisanie listu, czy też przeczytanie książki".

W y s o k i e p i ę t r a na ogół nie przeszkadzały starszym ludziom jeżeli były windy. Uwagi krytyczne zaczynały

się dopiero wtedy jeżeli nie było wind ^{co} w ogóle dla osób starszych jest nie do przyjęcia lub nie było wind odpowiednich dla wózków inwalidzkich.

Czasami zdarzały się wypowiedzi, z których wynikało, że ludzie starsi mimo wszystko woleliby zajmować pokoje na parterze lub na 1 piętrze, bo wysokie piętra, pomimo że była winda stwarzała ludziom starszym kłopoty i po prostu ich męczyły.

A oto typowe opinie respondentów:

- "Mieszkanie na wyższych piętrach jest bardzo męczące i niewskazane dla osób starszych".

A oto kilka innych cytatów:

- "Dotyczyło to nie tylko noszenia walizek, ale wielokrotnych w ciągu dnia "wspinaczek do pokoju";
- "Niejednokrotnie kieruje się osoby schorowane nawet o kulach do budynków na wzniesieniu, które sześciokrotnie muszą pokonać po 16, schodów dziennie, aby zejść na posiłki i wrócić, a często osoby młode i zdrowe zakwaterowane bywają w centrum czasowym na równinie".

Generalnie stwierdzono, że kierownicy wczasów nie zwracali uwagi na wysokie piętra i często lokowali na nich gości znajdujących się w III-cim wieku. W konsekwencji postulowano, by osoby starsze umieszczać na jak najniższych kondygnacjach, a osoby młode i sprawne fizycznie lokować na wyższych piętrach.

Kolejnym elementem poddanym krytyce było bardzo niewygodne zakwaterowanie w kwaterach prywatnych, które generalnie biorąc - miało fatalną opinię. Na ogół ludzie starsi woleli być lokowani w domach wczasowych niż w kwaterach prywatnych, bo te ostatnie nie zapewniały podstawowych warunków.

Ogólne niezadowolenie z kwater prywatnych wynikało z wielu powodów. Wymieniano tu m.in. dużą odległość od domu wczasowego, niejednokrotnie brak podstawowych wygód, - zimą zimno, - brak swobody, - brak łączności z gronem wczasowiczów, - brak niezbędnych urządzeń sanitarnych, - słabe oświetlenie w pokoju i na schodach, - brak ciepłej wody lub ograniczenie w jej używaniu, - często insekty /np. pluskwy/, - brak telewizorów, - skrzypiące i dziurawe siatki w łóżkach i t.p.

Skarżono się na wyłączanie energii elektrycznej w gniazdkach, niesprzątanie pokoju przez cały turnus jak też, na niedostarczanie prostych urządzeń do posprzątania samego. Szczególnie ludzie samotni, decydowali się na kwatery prywatne niechętnie, lub - najczęściej - nie zgadzali się na nie w ogóle. Generalnie preferowano więc domy wczasowe, gdzie są lepsze warunki, gdzie wszystko jest na miejscu i zapewniona jest lepsza opieka ze strony organizatorów wypoczynku.

Wymieniono też szereg innych trudności związanych ze sposobem zakwaterowania.

Krytykowano mianowicie zakwaterowanie w domach wczasowych nińskiej kategorii tj. IV i III i związane z tym niewygody. Na przykład skarżono się na mało słoneczne, wilgotne i nieogrzewane pokoje, szczególnie w porze wiosennej i jesiennej - ponadto - na ciężkie kołdry, złe poduszki, na twardą i często piętrowe łóżka w schroniskach PTTK /na wczasach wędrownych/, na brak ciepłej i bieżącej wody, - na dużą odległość pokoi od łazienki, które często znajdowały się na zewnątrz budynku mieszkalnego - na brak wygód i nie zawsze odpowiednie warunki sanitarne, - na dalekie dojścia do stołówki /uciążliwe szczególnie zimą/, oraz na braki w wyposażeniu i różne usterki techniczne.

Wiele osób krytykowało również zakwaterowanie w domkach kampingowych, w których pokoje były wilgotne i przez to bardzo niezdrowe - zwłaszcza dla osób w starszym wieku, niejednokrotnie pościel była tak mokra, że trudno było się położyć. Podczas deszczu wczasowicze siedzieli w wilgotnych pokojach. Łazienki były na zewnątrz z dala od domku, często w bardzo złym stanie.

Zwrócono uwagę na to, że często w tej samej miejscowości i na tym samym turnusie były przydzielane pokoje o wyraźnie odmiennym standardzie. Istniała np. ogromna różnica między zakwaterowaniem w domkach kampingowych a zakwaterowaniem w pawilonach, gdzie warunki były dużo lepsze, m.in. ze względu na wygody sanitarne. W związku z tym zdecydowanie preferowane były oczywiście wczasy w pawilonach. Zdarzały się też przypadki umieszczania osób starszych w namiotach, czego ocena - sama przez się - była pozadyskusyjna.

. A oto przykłady opinii i skarg na dodatkowe trudności, z jakimi ludzie III-ego wieku spotykali się na wczasach:

- "Ograniczenia w korzystaniu z ciepłej wody, z kąpieli, a nawet ze światła /zważywszy, że ludzie stasi¹ często schorowani nie przesiadają długo/"
- "Złe warunki w domkach kampingowych określanym jako "psie budy" i w pawilonach wolno stojących, które nie są wskazane dla ludzi starszych"
- "Zaniedbane, brudne łazienki, nieczynne krany czy inne usterki"
- "Brak w pobliżu łazienek i ubikacji"
- "Zimno w pokojach, szczególnie wiosną i jesienią, wilgotna pościel i td.

4. Problemy związane z wyżywieniem na wczasach

Ludzie starsi posiadający szereg przyzwyczajeń są szczególnie wrażliwi na odpowiedni sposób odżywiania, który jak wiadomo jest jednym z podstawowych warunków zachowania zdrowia i tężyzny fizycznej. Udając się na wczasy emeryci oczekują, że właśnie tam będą mogli spożywać posiłki przyrządzone zgodnie z zasadami racjonalnego żywienia, uwzględniającego przede wszystkim ich wiek i stan zdrowia.

Dla wielu z nich, ani nie posiadających odpowiednich warunków finansowych, mieszkaniowych /brak własnej kuchni, czy osoby która mogłaby przygotować odpowiednie pożywienie/ ani też bardzo często nie mających podstawowych wiadomości z zakresu higieny i fizjologii żywienia, jednym z głównych czynników decydujących o wyjeździe na zorganizowane wczasy jest możliwość lepszego odżywiania się. Należy pamiętać o tym, że w przypadku osób starszych nie chodzi tu o ilość ale o jakość łączącą się z lekkostrawną, dietą. Niestety pod tym względem, oczekiwania osób III-ego wieku nie zawsze były spełnione.

Bardzo często w odpowiedziach kwestionariusza poświęconych tym kwestiom spotyka się krytyczne uwagi i postulaty respondentów.

Zacytujemy tu niektóre typowe wypowiedzi:

- "Wyżywienie jest zwykle wysoko-kaloryczne, a przy tym ciężkostrawne, za mało jarzyn, takie wyżywienie nie dla ludzi starych"
- "Przez cały czas turnusu nie było ani razu lepszej wędliny, na-
stał "ser biały" często kwaśny i za mała ilość";
- "Brak urozmaïcenia w posiłkach";
- Nie ma wyboru, tylko jedno menu";

- "Ograniczony wybór dań, brak owoców";
- "Bez możliwości większego wyboru, mało nabiału i warzyw";
- "Często wyżywienie nie odpowiadające ludziom III-ego wieku";
- "Wyżywienie może być skromniejsze lecz dietetyczne i nie powtarzające się co 2-gi dzień jak to zwykle bywa";
- "Brak i niechęć kierownictwa dotyczy dań dietetycznych";
- "Konieczność istnienia lekko-strawnej diety obok normalnych zestawów";
- "Zadbać o jakość wyżywienia dietetycznego";
- "Zbyt mało urozmaicone wyżywienie dietetyczne";
- "Brak pojęcia o dietetyce dla osób starszych".

Zdarzają się również przypadki że "ze względu na skandaliczną jakość wyżywienia ludzie III-ego wieku zmuszani są do dożywiania się w barach mlecznych lub innych lokalach gastronomicznych:

- "Brak podstawowych składników energetycznych stąd zjawisko głodu i uciekania się emerytów do dokupywania sobie ciastek, frytek i prowizorycznie przyrządzanych pokarmów";
- "W miesiącach maj i wrzesień bary jeszcze albo już nieczynne - nie ma gdzie się dożywić".

W kontekście niskich dochodów sytuacja taka może doprowadzić do konieczności znacznego ograniczenia innych wydatków emeryta oraz do całkowitego zniechęcenia go w przyszłości do tego typu wypoczynku dorocznego. Ponieważ dla większości tych ludzi inne wyjazdy niż ulgowe nie mogą wchodzić w grę - ponad 60% posiada emerytury nie przekraczające 2500 zł^{1/} - należy przypuszczać, że będzie to prawdopodobnie ich ostatni wyjazd na wypoczynek poza miejsce zamieszkania.

1/ M. Byszewska, K. Jelnicka - System pomocy i opieki prawno-organizacyjnej, o problem uczestnictwa w rekreacji i turystyce, Instytut Turystyki 1989, maszynopis str.13.

Cytowane wyżej opinie o wyżywieniu na wczsach doprowadzają do wniosku, że sprawa traktowana jest przez organizatorów zupełnie marginesowo.

Praktycznie rzecz biorąc nikt się nie interesuje jakiego rodzaju posiłki mogą spożywać uczestnicy danego turnusu czy imprezy, ewentualnie na jakie cierpią choroby. Informacje takie pozwoliłyby na przygotowanie odpowiednich pokarmów w ramach istniejących możliwości.

Nawet niskie stawki i trudności aprowizacyjne nie usprawiedliwiają sztywnych jadłospisów, podobnie zresztą jak i faktu podawania zimnych dań oraz braku między posiłkami napojów gaszących pragnienie. Praktyki te spotykają się z jednoznaczną opinią respondentów, jak np.:

- "Nie zjednoczonej potrawy nie zastępuje się inną";
- "Podawane są zimne dania np. zupy lub ziemniaki";
- "Potrawy zimne i niesmaczne";
- "Niesmacznie ugotowane lub niedogotowane";
- "Niedoprawione do smaku /nie apetyczne/";
- "Brak w środku dnia herbaty, kompotu lub innych napojów gaszących normalne pragnienie".

Ogólne zasady zbiorowego żywienia mówią między innymi i o tym, że ... "musi istnieć pewien asortyment dań pierwszych, drugich i deserów, z których każdy może sobie zestawiać obiad wedle swych potrzeb i upodobań"^{1/} oraz o tym, że dania powinny być podawane ciepłe. Zasady te obowiązują zawsze i w każdych warunkach bez wyjątku. Wydaje się, że nawet przy bardzo niskich stawkach wyżywieniowych można tak ustawić jadłospis, aby każdy mógł znaleźć

^{1/} W. Kierst, Nauka o żywieniu, op.cit., str. 235.

coś odpowiedniego dla siebie. A że jest to najczęściej jedynie sprawa chęci i uczciwości kierownictwa danego ośrodka świadczą również wypowiedzi respondentów:

- "Wyżywienie i jego jakość zależna jest w dużym stopniu od kierownika i personelu";
- "Po ostrych interwencjach w sporadycznych przypadkach nastąpiła poprawa wyżywienia";

Należy więc dążyć do tego aby drogą odpowiednich zarządzeń i odpowiedniej organizacji umożliwić emerytom spożywanie posiłków dietetycznych, smacznie przyrządzonych i o właściwej temperaturze. Zobowiązanie kierowników ośrodków wypoczynkowych odpowiedzialnych za wyżywienie do bezwzględnego przestrzegania zasady układania wielowariantowego jadłospisu, pozwoliłoby na usunięcie jednej z większych bolączek wypoczywających na wczasach ludzi starszych. Z ich punktu widzenia jest to sprawa niezwykle ważna bowiem dobrze ułożona dieta ma na celu "nie tylko podtrzymanie sił, ale i również jest skuteczną metodą leczenia"^{1/}.

W tym miejscu warto dodać, że emeryci i renciści stanowią zaledwie niewielki procent ogółu wypoczywających wczasowiczów w danym domu wczasowym. Znajdują się w zdecydowanej mniejszości i czując się bardzo często nie najmilej widzianymi gośćmi, skazani są w większości przypadków na milczenie. W efekcie, jak sami niejednokrotnie stwierdzali stan ich zdrowia zamiast ulegać poprawie, ulegał pogorszeniu, przy czym głównie dotyczyło to żołądka i wątroby.

^{1/} W. Kiers, Nauka o żywieniu, op.cit., str. 259.

5. Problemy związane z organizacją pobytu na wczasach

Poza brakiem zestawów dań lekkostrawnych poważnym utrudnieniem dla ludzi starszych była konieczność dochodzenia do stołówek oddalonych od miejsca zamieszkania. Z wielu zgłoszonych przez respondentów uwag na ten temat za cytujemy kilka najbardziej charakterystycznych:

- "Mankamentem jest korzystanie z posiłków często w dalekiej odległości od miejsca zamieszkania";
- "Zbytne oddalenie stołówek wpływa ujemnie i pochłania wiele wolnego czasu, a szczególnie w okresie sury jesienno-zimowej";
- "Niewygodne kierowania z kwater prywatnych, na wyżywienie w restauracjach i gospodach";
- "Uciążliwe dochodzenie do posiłków 3 razy dziennie do oddalonej stołówki".

Problem ten jest szczególnie ważny właśnie dla emerytów jako, że skierowania na wczasy otrzymują oni jedynie poza letnim szczytem urlopowym, w miesiącach jesienno-wiosennych. W okresach tych, w wyniku występowania dość istotnych różnic między temperaturą pokojową i zewnętrzną, istnieje znacznie większa możliwość przeziębienia się.

Biorąc pod uwagę fakt większej skłonności do zachorowań wynikającej również z wieku należy dążyć do minimalizowania wszelkich uciążliwości jakie sprawia ludziom starszym dochodzenie do stołówek oddalonych od miejsca zakwaterowania.

Wydanie odpowiedniego zarządzenia nakazującego sprzedaż emerytom i rencistom skierowań na wczasy do domów wypoczynkowych, w których znajdują się stołówki byłoby pierwszym krokiem w tym kierunku.

Jeżeli chodzi natomiast o pory posiłków to zdecydowana większość respondentów uważała, że obiad podawany jest za wcześnie. Ich zdaniem zbyt krótki odstęp czasu między śniadaniem, a obiadem ogranicza w znacznym stopniu możliwości przebywania na świeżym powietrzu w godzinach najlepszego nasłonecznienia.

Emeryci i renciści bowiem, zważywszy obooby tylko na wiek, z r e-
g u ł y, muszą mieć więcej czasu na wycieczkę czy spacer niż oso-
by w pełni sił fizycznych. Wczesny obiad w wielu przypadkach zmu-
sza najstarszych wczasowiczów do rezygnacji z dalszych spacerów
i wycieczek. Oto kilka najbardziej charakterystycznych wypowie-
dzi:

- "Wczesny obiad /p-zwyczajnie o 13 godz./uniemożliwia dalsze spacery, wycieczki czy skracz plażowanie w najdogodniejszej porze dnia";
- "Zbyt wczesny obiad utrudnia wychodzenie na dalsze spacery, a także w przypadku plażowania zmusza do jego przerywania w po-
rze największego nasłonecznienia i gorąca /np. nad morzem/";

Godziny podawania śniadań i kolacji generalnie nie budziły specjal-
nych zastrzeżeń. Były one za wczesne jedynie dla kilku responden-
tów.

Po spożyciu posiłku wielu emerytów i rencistów ochotałoby po-
zostać jeszcze chwilę w stołówce. Niestety nie zawsze było to
możliwe, gdyż jak większość ankietowanych stwierdzała:

- "Personel nakrywa z pierwszej zmiany na drugą - tempo, tempo. Pierwsza nie może spokojnie zjeść - musi wprost uciekać do hollu, o ile taki jest lub przed dom. Druga zmiana też nie mo-
że spokojnie zjeść gdyż personel otwiera okna - wietrzy i w ogó-
le daje wszelkimi sposobami znać, że mamy się jak najprędzej
wynosić - jak gdybyśmy byli winni, że oni muszą pracować.

Ostatecznie wszyscy też w pracy musieli to czynić dla innych - to nie łaska, a zawód".

- "W stołówkach śniadanie, kolacja szybko, szybko - o godz. 18-ej więc się spieszymy, a czyż nie moglibyśmy posiedzieć sobie przy herbatce trochę dłużej - personel nas ze stołówki wypędza - otwiera okna, robi przeciągi bo im się spieszy i znowu to rozumiemy, ale zawsze może 1 osoba z kuchni zostać na dyżurze. Nieraz pada, nie ma gdzie wyjść, światła za mała. Zresztą nikt nie lubi być popędzany przy jedzeniu".
- "Stołówki sprawiają wrażenie przytułku".

Na tle powyższych opisów jak smutnie brzmi stwierdzenie jednego z respondentów.

Chęć dłuższego pozostania w stołówce wynika niejednokrotnie z braku w domach wczasowych odpowiednich pomieszczeń przeznaczonych do wspólnego spędzania czasu. Zacytujmy tu dość typowe uwagi i skargi respondentów, /zachowując oryginalną pisownię autorów/:

- "Zadko bywają tzw. "ciche kąci", które są pożądane, tam można by przeczytać prasę";
- "Brak tego rodzaju kąci";
- "Poza salą w której znajduje się TV czas można spędzić jedynie na korytarzu";
- "Brak światła, klubów";
- "Tam gdzie kwatery prywatne brak światła";
- "Brak kąci gry w karty, robótek szydełkowych, czytania i opowiadania ciekawych książek o tematyce III-ego wieku"

Silą rzeczy więc, nie mając możliwości udania się bezpośrednio ze stołówki do innej sali, w której możnaby było pozostać chwilę i odpocząć po spożyciu posiłku, emeryci pozostają przy stolikach w jadalni. W gruncie rzeczy nie tylko z punktu widzenia obsługi

ale i samych wczasowiczów nie jest to najlepsze miejsce do prowadzenia rozmów przy herbacie, czy też do czytania prasy. A jak wiadomo, osoby w wieku poprodukcyjnym, zwykle nie mające już zbyt licznych kontaktów towarzyskich, wyjątkowo chętnie korzystają z każdej nadarzającej się okazji przebywania wśród ludzi i zapewnienia chociaż na krótki czas o swoim osamotnieniu.

Niezwykle ważną sprawą mającą również duży wpływ na samopoczucie ludzi starszych, przebywających w ośrodkach wczasowych jest życzliwość kadry usługowej odnoszącej się do nich z należnym im szacunkiem oraz dużą wyrozumiałością. Atmosfera stworzona przez personel domów wczasowych w znacznym stopniu przyczynia się do udanego lub nie udanego wypoczynku seniorów. Wśród pracowników ważna rola przypada osobie odpowiedzialnej za programy kulturalno-rozrywkowe. Ona to właśnie poprzez organizowanie wspólnych zajęć towarzyskich, odczytów i wycieczek powinna doprowadzić do tego, żeby nikt się nie czuł samotny.

W rzeczywistości jednak jak stwierdzali ankietowani emeryci prawdziwa sytuacja wygląda zupełnie inaczej:

- "KO widzi się tylko na początku i na końcu turnusu przy wydawaniu i zbieraniu książek. Brak prezencji, odczytów poezji i koncertów. Wieczorynki mało atrakcyjne";
- "Na wczasach za mało widać KO, przeważnie bez kwalifikacji, nie umiejący nie zorganizować";
- "Źle funkcjonujący pracownicy KO";
- Lekceważenie swoich obowiązków lub niskie kwalifikacje personelu KO";
- "Kadry KO nieprzystosowane do tej pracy bowiem są to ludzie przypadkowi";

- "Brak odpowiedniego instruktora KO w bardzo wielu domach FWP, który organizowałby życie kulturalne";
- "Często brak odpowiednich pracowników kulturalnych, a więc i działalność rozrywkowa jest prawie żadna";
- "Kadra usługowa przypadkowa";
- "Kadra gburowata, pokoje trzeba samemu sprzątać, gdyż salowej nie uświadczysz";
- "Kadra mało dba o czystość obiektu i otoczenia";
- "Źle funkcjonująca recepcja. Nie biorę pod uwagę ludzi niepełnosprawnych, starszych wiekiem";
- "W czasie posiłków nieprzyjemny hałas talerzami, szklankami, kubkami";
- "Kadra nie zna potrzeb ludzi III-ego wieku";
- "Źle traktuje ludzi III-ego wieku.

Niewykwalifikowana, źle wykonująca swoje obowiązki kadra nie jest w stanie przygotować i zaproponować wczasowiczom ciekawego i odpowiedniego dla danej grupy programu pobytu. Szczególnie boleśnie odczuwają to emeryci i renciści gdyż jak niejednokrotnie podkreślali:

- "Ludzie młodzi wyjeżdżają na wczasy żeby się zabawić lub odpocząć od ciężkiej pracy, ludzie starzy wyjeżdżają żeby z innymi porozmawiać, pograć w szachy, karty, wspólne robotki ręczne, bo w domu są przeważnie samotni".
- "Ludzie starzy jeżdżą na wczasy żeby mieć możliwości rozmawiania lub przebywania w gronie innych osób w formie zorganizowanej, a przeważnie pozostawieni są sami sobie".

Brak zorganizowanego programu wypełniającego godziny między naj posiłkami doprowadza do izolowania ludzi starszych reprezentujących III-ci wiek. Nie są bowiem spełnione ich nadzieje na mile

spędzony czas na różnego rodzaju ~~xxx~~ zajęciach i włączenie się w nurt życia towarzyskiego, którego im tak bardzo brak. Jak wiadomo emeryci to na ogół osoby samotne, bez rodzin, a tym samym bez możliwości zamknięcia się we własnym małym gronie i realizowania własnego programu wczasowego. W rezultacie wracają do swoich domów zawiedzeni i pozbawieni miłych wspomnień z wczasów, którymi mogliby jeszcze żyć przez kilka następnych miesięcy.

Trudno byłoby napewno uznać wczasy za atrakcyjne pod względem programów skoro jak twierdziła zdecydowana większość respondentów:

- "Najczęściej DW FWP bez troski podchodzę do ludzi III-ego wieku. Nie organizują żadnych pogadanek, gier, gimnastyki na świeżym powietrzu itp..."
- "Najczęściej dla ludzi starych w ogóle się programu nie organizuje, a jeżeli już to nie dla ich wieku";
- "Kierownictwo domu wczasowego ogranicza wspólne imprezy do wieczorków zapoznawczego i pożegnalnego oraz tańców w klubie wczasowym. Na wycieczki brak benzyny. Pozostaje oglądanie TV w zatłoczonej i źle wietrzonej sali";
- "Na wczasach brak rozrywek kulturalno-oświatowych, wieczorek zapoznawczy i na tym koniec. Każdy wczasowicz szuka sam we własnym zakresie rozrywek kulturalnych";
- "Brak zupełnie programu";
- "Za mało prelekcji i spotkań z interesującymi ludźmi, brak prezencji lub krótkich filmów";
- "Brak życia towarzyskiego, zwłaszcza kiedy nie ma pogody, jakieś zajęcia w świetlicy, rozrywki, wspólnie spędzony czas, a to smutno snujące się osoby bez towarzystwa, patrzeć na to nieprzyjemnie";

- "Brak organizowania wspólnych rozrywek, aby włączyć wszystkich żeby nikt się nie nudził, ażebyśmy się czuli przez czas trwania turnusu jak jedna rodzina";
- "Brak zorganizowania wycieczek pieszych i ćwiczeń ruchowych";
- "Programy nie wprowadzają tematyki dostosowanej do poziomu zainteresowań ludzi starszych";
- "Zbyt długie wycieczki, nie pomyślane ze względu na wiek emerytów i nie zawsze zadawalającą kondycję";
- "Brak rozrywek odpowiednich temu wiekowi";
- "Za mało wycieczek dostosowanych do osób III-ego wieku, często osoby prowadzące wycieczki bywają pijane, lub za leniwe, starają się pozbyć swego obowiązku";
- "Mało wycieczek krajoznawczych. Po sezonie brak południowych tanecznych, klubowych zajęć";

Zdarzały się zdaniem osób ankietowanych również i przypadki takie:

- "Starsi ludzie traktowani są na wczasach jako zło konieczne. Nie się w organizacji programu wczasów nie układa pod ich możliwości, zdolności i chęci";
- "Na wielu imprezach odczuwamy tak jak byśmy byli intruzami. Chyba że impreza taka organizowana jest wyłącznie dla emerytów i inwalidów".

W oparciu o wypowiedzi respondentów można wysnuć generalny wniosek, że nie ma w Polsce wczasów uwzględniających w programie pobytu potrzeby ludzi III-ego wieku.

Wybierający się na wczasy wypoczynkowe FWP emeryci zdani są na nieuprzejme traktowanie ich przez niewykwalifikowaną kadrę obsługową oraz na własną inwencję w zakresie organizowania sobie czasu.

6. Preferencje związane z wyjazdem wypoczynkowym

Projekt badań, których wyniki są w tym opracowaniu referowane, zakładał zanalizowanie nie tylko opinii i ocen dotyczących faktycznego stanu rzeczy w dziedzinie wypoczynku wakacyjnego osób III-ego wieku w Polsce, lecz również próbę zorientowania się w preferencjach i aspiracjach wakacyjnych występujących w tym środowisku. W tym celu respondentom naszym zadane zostały w ankiecie 2 następujące pytania zamknięte:

- "Jak o ch e i a ł b y P a n / i / n a j c h e t n i e j s p e d z a ć s w o j e w a k a c j e p o z a z i e j s c e m s w e g o z a m i e s z k a n i a ?"
- "J a k a f o r m a w a k a c j i n a j b a r d z i e j P a n u / i / o d p o w i a d a ?"

W odpowiedziach na pierwsze z tych pytań zdecydowana większość wybrała "w c z a s y z b i o r o w e z o r g a n i z o w a n e w r ó ż n y c h f o r m a c h p r z e z r ó ż n e i n s t y t u c j e , o r g a n i z a c j e i o ś r o d k i". Dziesięciokrotnie mniejsza liczba ankietowanych podkreślała odpowiedź:

"n a w a k a c j a c h z o r g a n i z o w a n y c h i n d y - w i d u a l n i e / o c h a r a k t e r z e p r y w a t n y m /. Tak więc można przyjąć, że wybór w zasadzie był jasny i jednoznaczny. Nasi korespondenci w przytłaczającej większości woleli uniknąć kosztów i trudów organizacyjnych wiążących się z prywatnym wynajmowaniem kwater, przyrządzania posiłków i t.d.

Należy jednak pamiętać, że osoby odpowiadające na ankietę rekrutowały się z kręgów emerytów czy rencistów, które korzystały z możliwości wczasowych lub sanatoryjnych dla nich właśnie przeznaczonych, były więc do tych warunków - mniej lub bardziej - przyzwyczajone.

Badana grupa z pewnością jednak nie była próbką reprezentatywną całej populacji III-ego wieku w Polsce, nie obejmowała więc na przykład przypadków babek i dziadków wyjeżdżających na wakacje organizowane rodzinnie ze swymi wnukami i t.p.

Prawie wszyscy respondenci wybierający wakacje na czasach zbiorowych mieli na myśli wczasy w domach ośrodka wypoczynkowego albo też pobyt na czasach leczniczych, w sanatorium i t.p. Dwie trzecie tych ankietowanych podkreślało również odpowiedź: "w ośrodku wypoczynkowym ze granicą".

O ile w pierwszym przypadku opinie badanych osób opierały się na niewątpliwie na dotychczasowych własnych doświadczeniach, a więc miały charakter informacji o własnych preferencjach, o tyle odpowiedzi dotyczące pobytu w ośrodkach zagranicznych mogły mieć charakter związany bardziej z własnymi aspiracjami, czy nawet marzeniami, aniżeli z bezpośrednimi doświadczeniami respondentów.

W tym miejscu należy podkreślić, że wśród wszystkich badanych osób - ani jedna nie miała ochoty na wczasy w k w a t e r a c h p r y w a t n y c h, zaś tylko pięć osób wybierało możliwość spędzenia wakacji w pensjonatach "Orbisu" lub prywatnych.

Wśród wskazanych przez autorów ankiety pozostałych form wakacji zbiorowych dużą popularnością cieszyły się jeszcze w naszym badaniu różne rodzaje z o r g a n i z o w a n y c h w é d r ó w e k t u r y s t y c z n y c h. Ten rodzaj preferencji wakacyjnych występował u - mniej więcej - co trzeciej osoby badanej i dotyczył - co charakterystyczne - w równej mierze turystyki krajowej co zagranicznej. Przypuszczając, że liczba doświadczeń własnych osób III-ego wieku, w zakresie turystycznych wędrówek zagranicznych była - gruncie rzeczy - minimalna, przyjąć trzeba że w tym przypadku respondenci nasi dawali wyraz bardziej swoim aspiracjom i marzeniom aniżeli preferencjom.

Wędrownikowo-turystyczne - preferencje wakacyjne badanych przez nas "seniorów" /jak to nie jeden raz określali siebie samych respondenci/ nie ograniczały się jednak do wyboru form zorganizowanych, zbiorowych. Część badanych, wprowadzając trzykrotnie mniejszą od wszystkich preferujących tzw. zorganizowaną wędrowną wakacyjną, - podkreślała jednak następującą odpowiedź na pytanie ankiety: "wędrując w ramach indywidualnej wędrowniki turystycznej w kraju". Nie była to wielkość duża nie przekraczała bowiem ogółem 10% ogółu respondentów, tym niemniej - uwzględniając różne uwarunkowania zdrowotne osób III-ego wieku - uznać można, że w tej właśnie grupie odpowiadających przejawiała się stosunkowo najbardziej rozwinięta kultura wypoczynku wakacyjnego.

Wyrażało to się również w bezpośrednich wyjazdach osób badanych, związanych z pytaniem: "jak najchętniej chciałby spędzić swoje wakacje...?"

- "na wędrownych wczasach kwalifikowanych /zwłaszcza rowerowych/, dostosowanych do wieku",
- "najchętniej rowerem z bagażem",
- "na wczasach zbiorowych chętnie wędrując sam",
- "na wycieczce z biegiem Wisły - na statku",

Formuła wędrowniki jako znakomitej i wszechstronnej formy wypoczynku wakacyjnego lub wypoczynku podczas wakacji - stanowiąca często w opinii badanych najbardziej popularny rodzaj zalecanej rekreacji aktywnej, - znalazła ponadto bardzo bogaty wyraz w niektórych odpowiedziach na następujące pytanie ankiety: "W j a k i s p o s ó b zdaniem Pana/i/, w świetle dotychczasowych doświadczeń i obserwacji, powinno się zorganizować w przyszłości wypocznik wakacyjny emerytów...?"

W odpowiedziach dotyczących ogólnego programu p o b y t u na wczasach ogromnie często poruszano sprawę dużo większej niż dotychczas aktywności spacerowo-turystycznej jako niezbędnego składnika każdego programu. Zacytujemy przykładowo niektóre postulaty:

- "więcej wycieczek pieszych lub autokarowych",
- "organizowanie wycieczek pieszych w granicach do 10 km",
- "wycieczki i zwiedzanie zabytków historycznych",
- "krótkie, niefersowne wycieczki",
- "jak najwięcej ruchu na świeżym powietrzu",
- "więcej gimnastyki i ruchu, spacerów, zwiedzania".

Liczba i charakter tego typu odpowiedzi świadczyła w sposób niewątpliwy zarówno o wadze całego problemu dla respondentów jak i o wielkich lukach programowo-organizacyjnych w tej dziedzinie.

Wśród pozostałych odpowiedzi na temat programu, dominowały uwagi dotyczące z y o i a k u l t u r a l n o - r o z r y w k o - w e g o na turnusie wczasowym, jak np.:

- "wspólne spotkania towarzyskie i wieczorki",
- "zabawy i rozrywki odpowiednie dla ludzi III-ego wieku",
- "wieczory wspomnień",
- "diaskopy z obrazami piękna świata",
- "organizowanie pogadanek lekarskich o tematyce interesującej dla ludzi III-ego wieku",
- "w niepogody ciekawe zajęcia świetlicowe",
- "organizowanie wieczorów rozrywkowych bardziej urozmaiconych i wciąganie wszystkich do udziału w zabawie, aby nie przesiedzieli tylko i nie wychodzili zniechęceni do następnego spotkania".

Do wypowiedzi tych dodajmy jeszcze dwie, związane ze sposobem organizowania programu wczasowego, a tym samym świadczące o istniejących problemach w tej dziedzinie:

- "Niezbędny jest wykwalifikowany instruktor mający pojęcie o programie dla inwalidów i rencistów".
- "Wczasowicz powinien być nie tylko konsumentem ale również współtwórcą programu i jego realizatorem".

Potraktujmy tą ostatnią wypowiedź jako jeden z najbardziej interesujących - jak można sądzić - postulatów pod adresem organizowania programu wczasów wakacyjnych dla rencistów i inwalidów.

Dalsza tematyka wypowiedzi związanych z zadaniem ogólnym pytaniem dotyczyła właściwego urządzenia i wyposażenia ośrodka wypoczynkowego. Postulaty dotyczyły przede wszystkim kwestii wspólnych urządzeń domowych lub pozadomowych dla użytku wczasowiczów. Proponowano m.in. pamiętać o takich urządzeniach jak:

- "świetlona z odbiornikiem TV i scenką do występów amatorskich..
- "dobrze zaopatrzoną bibliotekę, kawiarenkę, salę TV",
- "czynna biblioteka i spokój w odpowiednich porach dnia",
- "obrazy z rodzimym pejzażem we wszystkich wspólnych salach",
- "dużo zieleni wokół ośrodków",

Poza tym szereg wniosków dotyczyło zagospodarowania poszczególnych pokoi jak wspólnych urządzeń - dla indywidualnych potrzeb wczasowiczów III-ego wieku. Zanotujemy tytułem przykładu takie postulaty jak:

- "W każdym pokoju łazienka, radio, wygodne tapczany...",
- "Więcej natrysków i łazienek",
- "Dostęp do kucharek podręcznych...",
- "Lampka nocna przy każdym łóżku..."

Jak widzimy bardzo konkretne uwagi naszych wczasowiczów w tej dziedzinie nie odbiegały od treści ocen i skarg na dotychczasowy stan rzeczy, prezentowany poprzednio w wynikach badania. Można sądzić jednak, że ich postulatywny charakter, - w przypadku tego konkretnego pytania dotyczącego właśnie uwag i postulatów - powinien być w większym stopniu uwzględniany przy wyciąganiu z samego badania wniosków ściśle praktycznych.

Odpowiedzi na pytania dotyczące właściwego wyżywienia na wczasach zamykały się w gruncie rzeczy w kręgu spraw dotyczących z jednej strony przestrzegania norm żywieniowych i większego urozmaïcenia posiłków w D.W., z drugiej zaś - większej dbałości właśnie w przypadku osób starszych - o zapewnienie niezbędnej diety. Do rzadziej formułowanych postulatów należały takie np. jak:

- "ludzie starsi powinni minimum 2 razy w tygodniu otrzymywać lepszą wędlinę",
- "należy wprowadzić codziennie podwieczorek"!

Można sądzić, że znacznie ważniejsze dla ankietowanych problemy praktycznie wiązały się z kwestią właściwego zakwaterowania na wczasach, które - jak wiemy - łączyło się zwykle ze sporymi kłopotami wczasowiczów w starszym wieku.

Oto wybór typowych uwag, postulatów i żądań wywołanych pytaniami naszej ankiety:

- "rozwiązać kwestię niewłaściwego doboru współmieszkańców jednego pokoju",
- "dobierać wczasowiczów w pokoju - przynajmniej wg wieku",
- "nie dopuszczać do zbyt dużej liczby mieszkańców pokoju - w ostateczności maximum 4 osoby",

- "dawać osobom starszym pokoje 1-osobowe lub najwyżej 2-osobowe, wyposażone w ciepłą wodę",
- "zmniejszyć liczbę osób kwaterujących w 1 pokoju, taki wypoczynek nie ma sensu",
- "zlikwidować pokoje wielosobowe",
- "osoby III-ego wieku często chrapia w nocy, dlatego chrapiącym przydzielać pokoje 1-osobowe lub też dobierać do nich innych "chrapiących"...",

Jak widzimy sprawa liczby i doboru osób wspólnie kwaterujących we czasowym pokoju stanowi ogromnie żywy, po prostu dość podstawowy problem dla starszych ludzi przebywających na czasach i niewątpliwie wymaga radykalnego rozwiązania. Jeden z naszych respondentów formułuje swoją koncepcję rozwiązania w następujący sposób:

- "Najlepiej by jakieś Domy Wypoczynkowe były przeznaczane w atrakcyjnych miejscowościach z miejscami tylko dla ludzi III-ego wieku, gdzie otrzymaliby właściwą opiekę i całokształt był do ich wieku dostosowany!"

Koncepcja tworzenia oddzielnych ośrodków dla emerytów na zasadzie wzajemnej izolacji różnych generacji, posiada swoje pozorne plusy i swoje niewątpliwe społecznie minusy. Warto jednak w tym właśnie miejscu zorientować się w strukturze odpowiedzi na następujące dodatkowe pytanie ankiety: "Z kim najchętniej chciałby Pan/i spędzać swoje wakacje poza miejscem swego zamieszkania...?" Odpowiedzi naświetlają obraz preferencji naszych respondentów w tej dziedzinie, co z kolei powinno rzutować m.in. na politykę kwaterowania starszych czasowiczów w ośrodkach wypoczynkowych.



Otóż połowa badanych preferowała wypoczynek wakacyjny albo "we dwoje", albo też z bliskimi przyjaciółmi czy znajomymi", zaś zaledwie czwarta część "z bliską rodziną", uwzględniając w tym również nieletnich wnuków. Identyczna liczba głosów podała zresztą na "...środowisko kolegów czy znajomych ze swego związku, stowarzyszenia, klubu itp.", charakterystyczne zaś, że ze swymi kolegami z własnego byłego miejsca pracy chciałyby spędzać wspólnie wakacje zaledwie cztery osoby .

Tak więc dwukrotnie większa część naszych respondentów głosiła w zasadzie - za przebywaniem podczas wakacji we własnym kręgu generacyjnym. Opinia ta - pamiętajmy - dotyczyła osób wyjeżdżających na wczasy zbiorowe, gdzie częściej spotykało się i spotyka osoby samotne aniżeli rodziny z małymi dziećmi, gdzie również nie najchętniej przyjeżdżają babki i dziadłowie ze swymi wnukami. Widocznie jednak doświadczenia respondentów wynikające z przebywania w nazbyt mieszanym gronie w ośrodku wczasowym były całkiem jednoznaczne, skoro opinia ta występowała w ogromnej większości odpowiedzi.

Wracając do kwestii związanych ze sposobem zakwaterowania na wczasach, charakterystyczny był stosunek osób III-ego wieku do tzw. kwater prywatnych, które proponowano po prostu całkowicie wykluczyć z przydziału miejsc. Oto charakterystyczne zwroty osób ankietowanych:

- "...nigdy w kwaterach prywatnych!"
- "...całkowicie wykluczyć kwatery prywatne!"
- "...jeżeli w ogóle przydzielać kwatery prywatne, to tylko z łazienkami!"

Na zakończenie tej kwestii warto zacytować bardzo charakterystyczną i nie wymagającą komentarza opinię jednego z respondentów

na temat skutecznego sposobu załatwiania sobie dogodnego zakwaterowania, przy czym opinia ta pochodzi - jak to jasno wynika z innych punktów ankiety - od osoby znajdującej się - w naszych warunkach społecznych - w sytuacji wyraźnie uprzywilejowanej:

- "... zakwaterowanie na wczasach...? - To kwestia szczęścia, znajomości, różnych poleceń czy prezentów. ... to decyduje o zadowoleniu".

Inny temat ankiety cieszący się zainteresowaniem respondentów dotyczył pożądanej długości trwania turnusu wczasowego jak również jego optymalnego turnusu.

Ogromna większość ankietowanych osób III-ego wieku podkreślała, że okres 2-tygodniowy jest zbyt krótki na czas wypoczynku okresowego, Jeżeli proponowali jako zasadę przyjęcie okresu 3-tygodniowego /"...tak - jak wczasy lecznicze"/ inny relatywnie: 14 lub 21 dni, jeszcze inni chcieli to uzależniać od czasu i trudności dojazdu /"... przy trudniejszym dojeździe powinien być czas pobytu wydłużony o 1 tydzień"/. Tylko nieliczni respondenci akceptowali obecnie obowiązujący okres 14-dniowy.

Duża powszechność tych opinii pozwala przypuszczać, że typowe dla starszego wieku a wysoce odmienne niż w młodości poczucie długości i rytmu przepływającego czasu wpływa m.in. na znacznie dłuższy proces adaptacji /zarówno psychicznej jak i fizycznej/ do nowych warunków życia na wczasach. Problem ten - jak się zdaje - powinien być bliżej przestudiowany w kręgach kompetentnych specjalistów, polityków społecznych i praktyków.

Jeszcze bardziej powszechny opór w naszym badaniu budził dotychczas praktykowany najczęściej sam termin przydziału wczasów, przypadający w przypadku emerytów i ren-

cistów - jak wiadomo - na najmniej atrakcyjne miesiące roku.

Oto typowe opinie naszych respondentów:

1 ".... miesiące zimowe dla ludzi III-ego wieku wcale nie wzbudzają zainteresowania",

- "wzasy dla rencistów we wszystkich miesiącach roku",

- "... początek wczasów od wiosny, kiedy jest ciepło, słonecznie i miło",

- "... wczasy od kwietnia do czerwca",

- "... wczasy dla III-ego wieku od sierpnia do października",

- "... od 15 maja do 15 sierpnia",

- "... przedłużyć turnus wczasów dla rencistów od połowy sierpnia do połowy czerwca",

- "... bez tzw. dyskryminacji; także na wczasach z normalnymi ludźmi a nie tylko z chorymi i starszymi osobami",

Zróćmy uwagę na ostatnią z cytowanych tu wypowiedzi. Być może, że nie tylko kwestia niesympatycznego w Polsce klimatu /późną jesienią i wczesną wiosną/ wpływają na tak powszechny opór przeciwko dotychczasowym terminom wczasów przydzielanym rencistom i emerytom. Kwestia ta m.in. bezpośrednio rzutuje na omawiany poprzednio problem towarzystwa na wczasach. Niezależnie jednak od tej sprawy całe zagadnienie pogodzenia atrakcyjnych terminów wakacyjnych z niewielką stosunkowo bazą ośrodków wypoczynkowych, wielkimi natomiast potrzebami rekreacyjnymi różnych kręgów społecznych - całe to zagadnienie wymaga obecnie niewątpliwie kompletnej rewizji i modyfikacji.

Przedmiotem skarg i postulatów równie częstych lecz - prawdopodobnie - o wiele trudniejszych do rozwiązania była sprawa kłopotów związanych z podróżą na wczasy, przejazdami, dźwiganiem bagaży itp. przez starszych i schorowanych

nierządki ludzi:

- "... zabezpieczyć ludziom dogodny dojazd i odjazd",
- "... czasowicze zdani są na łaskę osób prywatnych",
- "... dowóz autokarami zakładu pracy jest najlepszą formą sprawnego dojazdu",
- "... osoby starsze trzeba kierować na wczasy bliżej miejsca zamieszkania, by uniknąć mordęgi z podróżą".

Nie mnożąc tu tych opinii i propozycji ograniczamy się do stwierdzenia, że problem ten prawdopodobnie nie przekracza możliwości rozwiązania w dotychczasowym systemie wczasów, zaś dalsze tolerowanie nader czystych sytuacji, w których podróż po wyrocznęk staje się dla emerytów i rencistów po prostu mordęgą, nie może mieć dalej miejsca.

Analizę naszą zakończymy zacytowaniem kilku wypowiedzi naszych respondentów, które ani z postulowanego punktu widzenia nie wymagają żadnych komentarzy:

- "Zazbyt często ludzi III-ego wieku traktuje się dotychczas jako intruzów na wczasach",
- "Zachowanie się ludzi młodych w sąsiedztwie utrudnia lub wręcz uniemożliwia wypoczynek ludziom starszym",
- "Wczasy powinny uczyć wzajemnej kultury współżycia w środowisku",
- "Organizację wczasów i sanatoriów należy przemyśleć tak jak dla ludzi złotej jesieni, a nie jak dla ludzi niepotrzebnych".

III. UWAGI KOŃCOWE

Analiza wypowiedzi respondentów doprowadza do generalnego wniosku, że potrzeby osób III-ego wieku dotyczące turystyki i wypoczynku praktycznie nie są brane pod uwagę przez instytucje świadczące usługi turystyczno-wypoczynkowe. Wynika to, jak już wspomniano wcześniej, z wielu przyczyn. Do istotnych - zdaniem autorów - należy wysoce niedostateczna wiedza empiryczna o faktycznym stanie rzeczy w tej dziedzinie. W efekcie emeryt, rencista udający się na wypoczynek skazany jest na pokonanie wielu zupełnie niepotrzebnych trudności związanych z: uzyskaniem skierowania na wczasy, dojazdem, zakwaterowaniem, wyżywieniem czy samą organizacją pobytu.

Kwestie te zostały w miarę możliwości omówione dosyć szczegółowo w tekście opracowania. W tym miejscu chcielibyśmy jedynie wskazać na co - zdaniem naszym - powinni zwrócić uwagę, przy planowaniu usług turystyczno-wypoczynkowych dla osób starszych w określonych poniżej zakresach, organizatorzy turystyki.

1. Uzyskanie skierowania na wczasy

- 1.1. Należy dążyć różnymi drogami do stworzenia emerytom, rencistom możliwości stosunkowo łatwego uzyskania skierowania na wyjazd wypoczynkowy. Wydaje się, że najprostszym rozwiązaniem byłoby zwiększenie puli tych skierowań dla byłych zakładów pracy, specjalistycznych organizacji społecznych przykładowo Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, czy też przedsiębiorstw turystycznych. Jeżeli chodzi o te ostatnie to można by wydzielić specjalny referat, ewentualnie wyznaczyć godziny, obsługi ludzi starszych.

- 1.2. Należy dążyć do maksymalnego ograniczenia a może nawet do zupełnego odejścia od systemu sprzedaży wczasów dla emerytów, rencistów w FWP ze względu na konieczność niejednokrotnego stania w długich kolejkach.

2. Dojazd na wczasy

- 2.1. Powinno się w miarę możliwości rezerwować dla emerytów, rencistów skierowania do miejscowości wczasowych do których jest względnie dobry dojazd, z bezpośrednimi połączeniami kolejowymi lub autobusowymi, bez przesiadek i konieczności dźwigania bagaży.
- 2.2. Powinno się oferować wczasowiczom III-ego wieku miejscowości wypoczynkowe położone blisko miejsc ich zamieszkania. Pozwoli to osobom tym na uniknięcie dalekich i męczących podróży.
- 2.3. W przypadku wczasów zakładowych zakłady pracy powinny zapewnić transport autokarami, który dowoziłby wczasowiczów do miejsca wypoczynku tam i z powrotem. Jest to niewątpliwie najlepsza forma sprawnego, szybkiego oraz wygodnego dojazdu.
- 2.4. Należy dążyć do tego by kierownictwo domów czasowych zapewniało dowożenie i odwożenie wczasowiczów - zwłaszcza osób starszych - do najbliższych stacji PKP lub przystanków autobusów PKS.
- 2.5. Wskazany byłoby rozpatrzenie możliwości ułatwienia emerytom, rencistom dokonywania rezerwacji w pociągach czy też autobusach. Mogło by się to odbywać przykładowo na zasadzie rezerwowania specjalnych przedziałów w wagonach kolejowych podobnie jak to ma miejsce w przypadku przedziałów dla matek z dziećmi.

- 2.6. Należy przestudiować możliwości zwracania kosztów podróży emerytom posiadającym najniższe renty i emerytury.

3. Zakwaterowanie

- 3.1. Należy dążyć do przesiedlenia emerytom i rencistom skierowań do domów wczasowych I i II kategorii.
- 3.2. Należy rezerwować dla emerytów i rencistów pokoje wyłącznie jedno i dwu-osobowe w zasadzie nie wyżej niż na pierwszym piętrze.
- 3.3. Należy zrezygnować ostatecznie z przydzielania kwater prywatnych i domków campingowych osobom starszym.
- 3.4. Należy wprowadzić w życie zasadę dobierania współlokatorów zarówno pod względem wieku jak i również pod względem wykształcenia oraz środowiska społeczno-zawodowego itp.
- 3.5. Należy zapewnić ogrzewanie pokoi w domach wczasowych w chłodne dni.
- 3.6. Należy wydzielić tytułem eksperymentu w wybranych miejscowościach rekreacyjnych kilka domów wczasowych ze specjalnym przeznaczeniem jedynie dla osób starszych.

4. Wyżywienie

- 4.1. Należy wprowadzić obowiązującą we wszystkich ośrodkach wczasowych bez względu na gestorów zasady opracowania wielowariantowych dań obiadowych oraz zestawów dietetycznych. Te ostatnie można ustalać w oparciu o wywiad przeprowadzony z przybywającym na wczasy emerytem.
- 4.2. Przydzielaniu emerytom, rencistom wczasów, zwłaszcza w okresie poza sezonem letnim, należy brać pod uwagę domy wypoczynkowe ze stołówkami na miejscu.

4.3. Przy systemie dwu zmianowym powinno przyjąć się jako obowiązującą zasadę kietowanie osób starszych na drugą zmianę, by dzięki temu mogli spożywać posiłki bez zbędnego pośpiechu, uczestniczyć w dalszych spacerach i wycieczkach, pozostać w jadalni po jedzeniu celem porozmawiania.

5. Organizacja pobytu

5.1. Konieczne jest organizowanie dla emerytów, rencistów wspólnych, krótkich, niezbyt intensywnych i męczących wycieczek oraz spacerów.

5.2. Należy organizować specjalne programy kulturalne uwzględniające między innymi spotkania z osobami związanymi z danym regionem. Odczyty na temat danego regionu, wspólne zajęcia typu różnego rodzaju robót ręcznych, wieczorki taneczne. Krótko mówiąc chodzi o taki program, któryby z jednej strony zaspokajał potrzeby osób w III-cim wieku zarówno w zakresie regeneracji sił fizycznych jak i psychicznych, z drugiej zaś przeciwdziałał często występującemu, w tej generacji ludzi, poczuciu opuszczenia i samotności.

5.3. Wygospodarowanie odpowiednich pomieszczeń świetlic, klubów, sal gier, kąpek gry w karty - umożliwiających emerytom, rencistom włączenie się w nurt życia towarzyskiego i nawiązywania nowych kontaktów.

5.4. Należy przeszkolić personel domów wczasowych by odnosił się do emerytów z uprzejmością i należnym im szacunkiem.

Zakończmy tych kilka konkluzji praktycznych uwagą generalną dotyczącą kształtowania potrzeb w zakresie turystyki i wypoczynku. Jak wynika z badań ludzie przechodzący na emeryturę nie tylko nie zrywają z dotychczasowym stylem życia lecz wręcz przeciwnie - utrwalają wyrobione wcześniej pewne nawyki dotyczące kultury czasu wolnego w szerokim tego słowa znaczeniu.

Kształtowanie potrzeb wypoczynkowych i wakacyjno-turystycznych osób III-ego wieku zaczyna się - w gruncie rzeczy - w okresie ich młodości a później w wieku dojrzałym. Refleksja ta rzutuje - rzecz jasna - na całokształt polityki rozwijania kultury czasu wolnego, wypoczynku i turystyki w skali ogólnospołecznej.



5682

[80.-]